

## Ile lat ma polski stulatak

Słowa kluczowe: stulatkowie, długowieczność, metryka

Program zamawiany „Genetyczne i środowiskowe czynniki długowieczności polskich stulatków” „PolStu2001” prowadzony był przez grupę lekarzy, psychologów i biologów. Niezbędnym elementem realizacji projektu była rekrutacja odpowiednio licznej grupy osób, które ukończyły setny rok życia i wyrażającej zgodę na udział podpisując formularz świadomej zgody. W latach 2001-2005 odwiedziono ponad 400 osób, które w rejestrze PESEL zarejestrowane były jako te, które ukończyły setny rok życia. Warunkiem koniecznym do zaliczenia osoby badanej do grupy stulatków było potwierdzenie daty urodzenia, zaś w krajach o wysokim odsetku analfabetyzmu, burzliwej historii liczba stulatków jest zawyżona [Szukalski, 2001, 2002]. Polska niestety nie należy do krajów o wysokim stopniu wiarygodności danych ewidencyjnych, dlatego dokument tożsamości osoby badanej nie był traktowany jako dostateczny dowód do uznania jej za stulatkę. Odwiedzane osoby i ich rodziny były proszone o przygotowanie dokumentów, ale w większości przypadków, poza dowodem osobistym, nie dysponowały innymi dokumentami, które mogłyby poświadczyć jej wiek. Zmusiło to realizatorów programu do poszukiwań archiwaliów, co ze względu na wydarzenie historyczne, które miały miejsce w ubiegłym wieku, nie było proste. Wiek zawsze starano się ustalić na podstawie oryginalnych ksiąg metrykalnych, świadectw ślubu, przedwojennych dowodów i paszportów, świadectw szkolnych, a także innych dostępnych dokumentów jak np. wykazy meldunkowe. Głównie korzystano z zasobów Archiwów Państwowych, gdzie deponowane są różne dokumenty, w tym księgi metrykalne po upływie stu lat. W przypadku ksiąg łączonych obejmujących więcej niż jeden rocznik korzystano z pomocy Urzędów Stanu Cywilnego. Tam też poszukiwano aktów ślubu badanych, aktów zgonu rodzeństwa, itp. W przypadku osób przesiedlonych ze

wschodu po II Wojnie Światowej zwracano się do Archiwum Akt Zabuzzańskich.

Dość często, mimo starań nie udawało się odnaleźć dokumentów, wtedy starano się potwierdzić wiek osoby badanej śledząc historię jej życia i losy rodziny. Uważnie sprawdzano zgodność opowiadanych przez stulatkę i jego bliskich faktów, konfrontowano to z wiekiem rodzeństwa i dzieci, przebiegiem służby wojskowej, edukacji, pracy zawodowej oraz wydarzeniami historycznymi. Z pomocą historyków datowano zdjęcia i szukano wszelkich innych śladów pozwalających na zaliczenie badanego do grupy stulatków. Rezultaty tych poszukiwań przedstawiono w tab. 1.

Tabela 1. Źródło weryfikacji wieku osób badanych

Źródło	liczba osób	%
Świadectwo urodzenia lub chrztu	189	55
Świadectwo ślubu	30	9
Inny dokument	20	6
Wiek dzieci	55	16
Historia rodziny	37	11
Udział w wojnie	7	2
Inne	6	2
Razem	344	100

U blisko 70% stulatków udało się odnaleźć dokument, który potwierdzał umieszczoną w dowodzie osobistym datę urodzenia. Poza wymienionymi w tabeli były to paszporty (carskie), przedwojenne świadectwa pracy, świadectwa szkolne, datowane zdjęcia, czy książeczki wojskowe. U pozostałych opierano się na innych przesłankach, uznając, że jedną z najsilniejszych jest

wiek potomstwa, szczególnie gdy towarzyszyła temu spójna historia życia osoby badanej. U 7 mężczyzn potwierdzeniem wieku był udział w I wojnie światowej i wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r.

W przypadku 56 osób odwiedzonych osób nie udało się potwierdzić wieku stu lat i zostały one wykluczone z programu. Ciekawa jest analiza tych przypadków, gdyż u większości z nich daty urodzenia były zaniżone o wiele lat, niekiedy nawet o ponad 20. Należy zaznaczyć, że weryfikacja dat urodzenia była dodatkowo utrudniona, ponieważ zarówno badani, jak i członkowie ich rodzin, czasem wbrew oczywistym faktom, nie przyznawali się do niezgodności dokumentów ze stanem faktycznym. Prawdopodobnie spowodowane to było obawą utraty wysokiego, porównywalnego ze średnią krajową, dodatku do emerytury, przyznawanego – zarówno przez ZUS, jak i KRUS – po ukończeniu setnego roku życia.

W grupie osób o niepotwierdzonym wieku były 24 kobiety i aż 32 mężczyzn. Na rys. 1. przedstawiono geograficzne rozmieszczenie tych osób. Najwięcej z nich mieszka w województwach pasa zachodniego oraz opolskim i warmińsko-mazurskim i podlaskim. Większość z tych osób to repatrianci z terenu dawnych kresów wschodnich wcielonych po II wojnie światowej do ZSRR (tab. 2) i osoby urodzone na terenie województwa podlaskiego. Białostoczczyzna znacznie ucierpiała w czasie II Wojny światowej i w wieku miejscowościach spłonęły kościoły, albo księgi metrykalne zostały po drugiej stronie granicy i po wojnie dokumenty były odtwarzane sądownie na podstawie zeznań świadków. Osoby przesiedlane ze wschodu, szczególnie te, które przyjechały w latach 1950., nie miały żadnych dokumentów poza zaświadczeniem o repatriacji wystawianym przez lokalne władze radzieckie, które nie było oparte o księgi metrykalne. W takiej sytuacji łatwo było uzyskać zaświadczenie z fałszywą datą urodzenia. Drugim powodem był niski status wykształcenia i wysoki poziom analfabetyzmu wśród przesiedleńców terenów wiejskich II Rzeczypospolitej.

Za przykład można podać województwo opolskie, w którym na 6 odwiedzonych mężczyzn tylko jeden – urodzony na Śląsku – miał rzeczywiście sto lat. Pozostała piątka to repatrianci. W trzech przypadkach nie ma wątpliwości, że data urodzenia została przesunięta o co najmniej kilkanaście lat. Mężczyźni ci, jak na osoby stuletnie, byli w zadziwiająco dobrej kondycji fizycznej, mieli po ponad 20 lat młodsze żony, dużo młodsze rodzeństwo. Dodatkowo, co

bardzo charakterystyczne, pamiętali dobrze II wojnę światową opowiadając ze szczegółami swoje przeżycia, zaś pytani o wojnę 1920 r. lub o I wojnę światową nie pamiętali nic, albo wręcz twierdzili, że byli jeszcze dziećmi. Nieścisłości pojawiały się również w historii rodziny, w przebiegu edukacji i pracy zawodowej. Nie było zgodności wieku osoby badanej z wiekiem rodzeństwa. Podobna sytuacja była we wszystkich województwach ściany zachodniej oraz w województwie warmińsko-mazurskim.

Tab. 2. Miejsce urodzenia osób o niepotwierdzonym wieku

Miejsce urodzenie	Liczba osób
Kresy wschodnie włączone do ZSRR w tym obecna	<b>42</b>
Białoruś	16
Litwa	9
Ukraina	12
nieznane	5
Polska w tym	<b>14</b>
Podlaskie	12
Świętokrzyskie	1
Mazowieckie	1
Rosja	2
nieznane	1

Osobnego wyjaśnienia wymagają trzej panowie, którzy według dowodów przekroczyli wiek 115 lat. Byliby to najstarsi mężczyźni na świecie, gdyż według Międzynarodowego Komitetu ds. Superstulatków (*International Committee on Supercentenarians*) najstarszy żyjący na świecie mężczyzna ma 114 lat i 7 miesięcy [ICS, 2006]. Żaden z odwiedzonych mężczyzn nie posiadał oryginalnego aktu urodzenia, ani żadnego innego dokumentu poświadczającego wiek. Najstarszym dokumentem będącym w posiadaniu rodziny 116-letniego pana Józefa jest zdjęcie młodego chłopca w mundurze wojskowym. Pracownicy Muzeum Wojska Polskiego datowali mundur na początek lat 20. Mężczyzna uwieczniony na zdjęciu wygląda tak młodo, że trudno uwierzyć, iż w chwili fotografowania miał ponad 30 lat. Drugi z tej trójki także zamieszkały na Dolnym Śląsku, miał w chwili śmierci 115 lat. Nie został on odwiedzony przez ankietera, gdyż zmarł na trzy dni przed planowaną wizytą. Zdziwienie wzbudził fakt, że na klepsydrze i nagrobku rodzina podała wiek zmarłego 95 lat.

Trzeci polski „superstulatak” urodził się w gminie Michałowo w powiecie białostockim. Urodzony formalnie w 1887 roku mężczyzna (nadal żyjący), nie brał udziału w I wojnie światowej, gdyż – jak twierdził – był „za młody”. Kościół, w którym był chrzczony,

został zniszczony w czasie II Wojny Światowej, a dokumenty były odtwarzane po wojnie w trybie sądowym na podstawie zeznań świadków. Mężczyzna ten, jak również parę innych osób, zaliczony został do grupy stulatków, ale jego wiek, którego nie można precyzyjnie ustalić, nie był brany pod uwagę przy obliczeniach statystycznych.

Zafałszowanie dat urodzenia zdarzały się również u osób, które przez całe życie mieszkały w tej samej miejscowości. Wymienić tu można trzy przykłady: 110-letnia kobieta z okolic Suwałk w rzeczywistości była o 6 lat młodsza (akt urodzenia w Archiwum w Suwałkach); 102-letnia kobieta z twierdziła, że jest młodsza od swojej 100-letniej siostry i niewiele starsza od 86-letniego brata (otrzymała przez pomyłkę dowód osobisty osoby o tym samym imieniu i nazwisku, zamieszkałej w tej samej miejscowości, ale urodzonej 17 lat wcześniej); mężczyzna urodzony w Warszawie, gdzie mimo zniszczenia miasta zachowały się prawie wszystkie księgi metrykalne, nie figurował na listach osób urodzonych w roku 1903, zaś kwerenda wykonana w Archiwum Akt Dawnych M. st. Warszawy wykazała, że pod wskazanym przez rodzinę przedwojennym adresem zameldowany był jako osoba urodzona w roku 1908.

Jak wspomniano powyżej, zawyżanie wieku dotyczyło częściej mężczyzn niż kobiet, co miało znaczny wpływ na różnicę liczbowego stosunku kobiet do mężczyzn między spisem powszechnym z 2002 roku [GUS, 2002], gdzie wynosił on 3,36:1, a naszym badaniem, w którym stosunek stuletnich kobiet do stuletnich mężczyzn o potwierdzonym wieku wynosił 6,0:1. Tak znaczna różnica jest spowodowana tym, że 32 mężczyzn o zawyżonym wieku stanowiło aż 40% wszystkich odwiedzonych. Należy podkreślić, że odsetek mężczyzn o zawyżonym wieku może być jeszcze wyższy, gdyż przed każdą wizytą dane adresowe były sprawdzane w urzędach gminy. W trakcie rozmowy pytano o dokumenty na podstawie których ustalana była data urodzenia oraz o ich wiarygodność. Gdy urzędnicy gminy mieli uzasadnione wątpliwości, odnośnie do wieku osoby wylosowanej do udziału w programie, a dotarcie do niej wiązało by się z pokonaniem wielu kilometrów, nie była ona odwiedzana. Jeżeli dodamy mężczyzn o niepotwierdzonym wieku i tych, z których badania zrezygnowano, gdyż według urzędników gminnych mieli znacznie zawyżony wiek, to otrzymamy wartości zbliżone do NSP z 2002 r [GUS, 2002]. Wydaje się, że odsetek mężczyzn uwzględnionych w programie lepiej

obrazuje rzeczywistość niż NSP 2002, tym bardziej, że również mężczyźni częściej odmawiali udziału w badaniach, obawiając się prawdopodobnie ujawnienia ich prawdziwego wieku. Zawyżanie wieku u kobiet miało taki sam rozkład geograficzny, ale ich odsetek był znacznie niższy i nie przekroczył 7%.

Najstarszą uczestniczką naszego programu była ponad 108-letnia kobieta (zmarła w wieku 109 lat i 6 miesięcy), zaś najstarszy mężczyzna miał w chwili badania 104 lata i 3 miesiące. Z odwiedzonych przez nas stulatków nadal żyje Józef Kos, który we wrześniu 2005 roku skończył 105 lat. Według naszych danych w Polsce nie ma „superstulatka”, czyli osoby, która ukończyła 110. rok życia. Podawane przez dziennikarzy rewelacje o najstarszych na świecie mężczyznach żyjących w Polsce nie mają żadnego potwierdzenia, a aż 40% mężczyzn zarejestrowanych jako stulatkowie nie można do tej grupy zaliczyć. Wydaje się, że jedną z przyczyn tego zjawiska była chęć uniknięcia służby wojskowej oraz szczególnie u późnych przesiedleńców możliwość otrzymania wcześniejszych świadczeń emerytalnych.

W naszych badaniach nie mieliśmy możliwości wykrycia nieścisłości, które mogły powstać w momencie rejestracji urodzin. Z opracowań historycznych wiadomo, że na terenie carskiej Rosji dość często noworodki rejestrowano jako starsze o parę lat, aby uniknąć poboru do wojska, w którym służba trwała 20 lat. Dość często zdarzało się także, że dziecko dostawało imię po wcześniej zmarłym rodzeństwie i w księgach metrykalnych nie było w ogóle rejestrowane. Należy zaznaczyć, że również w tych przypadkach, gdyż był akt urodzenia, historie rodzinne były uważnie śledzone przez ankietera, a wszelkie ewentualne nieścisłości starano się weryfikować.

Polska została przez badaczy duńskich zaliczona do drugiej od końca grupy pod względem wiarygodności rejestrów urodzeń wśród 31 krajów rozwiniętych [Kannisto, 1994]. W krajach o wysokiej wiarygodności opierać się można na rejestrach urodzin [Gueresi i wsp., 2003], zaś w tych o niskiej wiarygodności [Wang i wsp., 1998] konieczna jest weryfikacja rejestrów. Prowadzone w ramach programu „PolStu2001” badania potwierdzają, że polskie rejestry nie są wiarygodne, szczególnie gdy chodzi o mężczyzn oraz osoby z terenów dawnej Rzeczypospolitej wcielonych do byłego ZSRR. O ile obraz stuletnich Polek wyłaniający się ze spisu powszechnego nie odbiega znacznie od stanu faktycznego, to dane zarówno

ilościowe jak jakościowe ujęte w spisie powinny podlegać bardzo starannej weryfikacji.

Praca finansowana przez Komitet Badań Naukowych w ramach projektu PBZ-KBN-022/PO5/1999 „Genetyczne i środowiskowe czynniki długowieczności polskich stulatków” koordynowanego przez Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej w Warszawie.

Gueresi P., Troiano L. et al., 2003, *The MALVA (MAntova LongeVA) study: an investigation on people 98 years of age and over in a province of Northern Italy*, "Experimental Gerontology", 38(10), 1189-97.

GUS, 2002, *National Census of Population and Housing*. from [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl).

ICS, 2006, <http://www.grg.org/Adams/E.HTM>.

Kannisto V., 1994, *Development of Oldest-Old Mortality, 1950-1990: Evidence from 28 Developed Countries*, Odense, Odense University Press.

Szukalski P., 2001, *Stulatkowie w Polsce i na świecie*, "Wiadomości Statystyczne", XLVI(6), 90-8.

Szukalski P., 2002, *Stulatkowie - szkic demograficzny*, "Gerontologia Polska", 10(2), 62-7.

Wang Z., Zeng Y. et al., 1998, *Age validation of Han Chinese centenarians*, "Genus", 54(1-2), 123-41.

## Literatura

Ryc. 1. Rozmieszczenie geograficzne osób o niepotwierdzonym wieku